

DRUGIE SPOTKANIE

Część doktrynalno-katechetyczna

PRZYKŁADY MODLITWY W PIŚMIE ŚW.

I. CZYTAJĄC KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

W modlitwie wierny Bóg zawsze pierwszy wychodzi z miłością do człowieka; zwrócenie się człowieka do Boga jest zawsze odpowiedzią (KKK 2567).

Objawienie modlitwy w Starym Testamencie wpisuje się między upadek i podźwignięcie człowieka, między bolesne wołanie Boga do swych pierwszych dzieci: „Gdzie jesteś?... Dlaczego to uczyniłaś?” (Rdz 3,9.13) i odpowiedź Jedynego Syna przychodzącego na świat: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7). Modlitwa jest więc złączona z historią ludzi, jest związkiem z Bogiem w wydarzeniach historii (KKK 2568).

Modlitwa jest przeżywana najpierw na podstawie rzeczywistości *stworzenia*. Dziewięć pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju opisuje ten związek z Bogiem jako ofiarę z pierwocin trzody składaną przez Abła, jako wzywianie Imienia Bożego przez Henocha oraz jako „wędrowkę z Bogiem”. (...) Jednak w Starym Testamencie modlitwa została objawiona przede wszystkim począwszy od naszego ojca Abrahama (KKK 2569).

Istotne dla modlitwy jest słuchanie serca, które skłania się do Boga; słowa mają charakter względny. Modlitwa Abrahama wyraża się jednak najpierw w czynach: jako człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie się zatrzymuje, buduje ołtarz dla Pana. Dopiero później pojawia się jego pierwsza modlitwa wyrażona w słowach: cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice, które – jak się wydaje – nie spełniają się (KKK 2570).

Modlitwa Abrahama i Jakuba przedstawia się jako walka wiary, pełna ufności w wierność Boga i pewna zwycięstwa obiecanego wytrwałości (KKK 2592).

Gdy zaczyna się wypełniać obietnica (Pascha, Wyjście z Egiptu, nadanie Prawa i zawarcie Przymierza), modlitwa Mojżesza jest wzruszającą figurą modlitwy wstawienniczej, która dopełni się w „jedynym Pośredniku między Bogiem z ludźmi, Chrystusie Jezusie” (1 Tm 2,5) (KKK 2574).

Modlitwa Mojżesza jest obrazem modlitwy kontemplacyjnej, dzięki której sługa Boży pozostaje wierny swemu posłaniu. Mojżesz często i długo „rozmawia” z Panem, wstępując na górę, by Go słuchać i błagać; zstępując ku ludowi, by mu przekazać słowa jęgo Boga i by go prowadzić (KKK 2576).

Z tej zażyłości z Bogiem wiernym, nieskorym do gniewu i bardzo łaskawym, Mojżesz czerpał siłę i wytrwałość w swoim wstawiennictwie. Nie modli się za siebie, ale za lud, który Bóg sobie nabył. (...) Powody jęgo modlitwy (...) będą inspirować odwagę wielkich ludzi modlitwy zarówno w narodzie żydowskim, jak i w Kościele (KKK 2577).

Modlitwa Ludu Bożęgo rozwinie się w cieniu Przybytku Boga, Arki Przymierza, a potem Świątyni. Modlitwy będą uczyli go przede wszystkim przewodnicy ludu – kapłani i prorocy (KKK 2578).

Świątynia miała być dla Ludu Bożęgo miejscem jęgo wychowania do modlitwy. Pielgrzymki, święta, dary ofiarne, ofiara wieczorna, kadzidła, chleby „pokładne” – wszystkie te znaki świętości i chwały Boga Najwyższęgo, a bardzo bliskięgo, były wezwaniami i drogami modlitwy. Rytualizm prowadził jednak często lud do zbyt zewnętrznego kultu. Potrzeba było wychowania wiary i nawrócenia serca. Było to misją proroków zarówno przed wygnaniem, jak i po nim (KKK 2581).

Z przebywania „sam na sam z Bogiem” prorocy czerpią światło i siłę dla swojego posłannictwa. Ich modlitwa nie jest ucieczką od niewiernęgo świata, ale słuchaniem słowa Bożęgo, czasami sporem lub skargą, a zawsze wstawiennictwem, które oczekuje i przygotowuje na interwencję Boga Zbawiciela, Pana historii (KKK 2584).

Psalmy są arcydziełem modlitwy w Starym Testamencie (KKK 2585).

Psalmy żywią i wyrażają modlitwę Ludu Bożego, który gromadzi się podczas wielkich świąt w Jerozolimie i w każdy szabat w synagogach. Ta modlitwa jest nierozłącznie modlitwą osobistą i wspólnotową; (...) przypomina zbawcze wydarzenia z przeszłości i rozciąga się aż do wypełnienia się historii (KKK 2586).

Wydarzenie modlitwy zostało nam w pełni objawione w Słowie, które stało się ciałem i pozostaje z nami (KKK 2598).

Jezus modli się *przed* decydującymi chwilami swojego posłania (...) Modlitwa Jezusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufny powierzeniem się Jego ludzkiej woli pełnej miłości woli Ojca (KKK 2600).

Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy. Teologalną drogą naszej modlitwy jest Jego modlitwa do Ojca (KKK 2607).

Modlitwa wiary nie polega jedynie na mówieniu „Panie, Panie”, lecz na usposobieniu serca gotowego pełnić *wolę Ojca* (KKK 2611).

Jezus uczy swoich uczniów modlić się sercem czystym, z żywą i wytrwałą wiarą, z synowską śmiałością. Wzywa ich do czujności i zachęca do przedstawiania Bogu prośb w Jego imię (KKK 2621).

Modlitwa skierowana *do Jezusa* jest już wysłuchiwana przez Niego w czasie Jego działalności przez znaki, które uprzedzają moc Jego śmierci i zmartwychwstania: Jezus wysłuchuje modlitwy pełnej wiary wyrażonej w słowach lub też w milczeniu (KKK 2616).

Modlitwa Maryi została nam objawiona o świcie pełni czasów. (...) W wierze pokornej Służebnicy Dar Boga znajduje przyjęcie, jakiego oczekiwał On od początku czasów. (...) *Fiat* – to modlitwa chrześcijańska: należeć całkowicie do Niego, ponieważ On całkowicie należy do nas (KKK 2617).

II. Z NAUCZANIA PAPIESKIEGO

W Starym Testamencie jest zawarty wspaniały zbiór modlitw, które przez wieki zachowały swoją żywotność, są żywe także w Kościele Jezusa Chrystusa, dla którego stały się podstawą modlitwy oficjalnej: Księga Uwielbień albo Psalmów. Modlitwy w postaci psalmów znajdują się już w najdawniejszych tekstach Starego Testamentu, a następnie wracają w jego tekstach późniejszych. Modlitwy Księgi Psalmów mówią przede wszystkim o wielkich dziełach, które Bóg uczynił dla swojego wybranego ludu. Te wielkie dzieła Boże Izrael rozważa, kontempluje i uobecnia, utrwalając je w pamięci przez modlitwę (Kongregacja Nauki Wiary. *List o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej*, 4).

Evangelie wspominają wiele razy o tym, że Jezus się modlił, co więcej, „noce spędzał na modlitwie” (por. Łk 6,12). Żadna z tych modlitw Jezusa nie została ukazana w sposób tak dogłębny i przenikliwy, jak właśnie ta jedna – modlitwa w Ogrójcu. Jest to zrozumiałe. Żaden inny bowiem moment w życiu Jezusa z Nazaretu nie był tak decydujący. Żadna inna modlitwa nie wchodziła tak ściśle w to, co miało być „Jego godziną”. (...) Kiedy Jezus mówi w Ogrójcu: „nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42), objawia Ojca i tę właśnie prawdę o Jego zbawczej miłości do człowieka (Jan Paweł II. *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1987*).

Modlitwa w Ogrójcu – tak jak każda inna modlitwa Jezusa a zarazem bardziej niż którakolwiek – jest objawieniem prawdy o Nim samym o powołaniu i posłannictwie Syna, który przyszedł na świat, ażeby wypełnić ojcowską wolę Boga, aż do ostatniego „wykonało się” (J 19,30) (Jan Paweł II. *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1987*).

W dniu Pięćdziesiątnicy znalazły swe najbliższe i bezpośrednie *potwierdzenie zapowiedzi Chrystusa* z mowy pożegnalnej, a w szczególności owa zapowiedź (...): „Pocieszyciel (...) przekona świat o grzechu”. W dniu tym na Apostołów skupionych na modlitwie, wraz z Maryją, Matką Chrystusa, w tymże samym Wieczerniku, *zstąpił przyobiecany Duch Święty* (Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem*, 30).

Chciał też Duch Święty, ażeby Ona [Maryja] sama, po Wniebowstąpieniu Pańskim, trwała w Wieczerniku na modlitwie i oczekiwaniu wspólnie z Apostołami aż do dnia Pięćdziesiątnicy, w którym widzialnie miał narodzić się Kościół, wychodząc z ukrycia (Jan Paweł II. *Redemptor hominis*, 22).

Św. Łukasz umieszcza opowieść o zesłaniu Ducha Świętego (...) w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich. Rozpoczyna się on słowami: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu” (Dz 2,1). (...) Księga Dziejów Apostolskich kładzie nacisk na to, że „wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie” (1,14). A zatem to modlitwa jest podstawową działalnością rodzącego się Kościoła. Dzięki niej Kościół otrzymuje od Pana jedność i jest prowadzony zgodnie z Jego wolą (Benedykt XVI. *Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 11.05.2008).

Maryja jest zawsze w samym centrum naszej modlitwy. Ona jest pierwsza wśród tych, którzy proszą. I jest *Omnipotencia supplex*: Wszechmocą błagającą. Taką była w swoim domu w Nazarecie, kiedy rozmawiała z Gabrielem. Znajdujemy Ją tam zagłębioną w modlitwie. W głębi modlitwy mówi do Niej Bóg Ojciec. W głębi modlitwy Odwieczne Słowo staje się Jej Synem. W głębi modlitwy zstępuje na Nią Duch Święty (Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy św. w Pompei*, 21.10.1979).

Najznamienitszą córką tego ludu jest dziewica Matka z Nazaretu, która napełniona łaską i mile zaskoczona poczęciem Boga, które dokonało się w Jej łonie – również wyraża tę swoją radość i nadzieję w hymnie *Magnificat*: „Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Benedykt XVI. *Homilia podczas Mszy św. na placu przed sanktuarium maryjnym w Fatimie*, 13.05.2010).

(...) Łukasz ewangelista opowiada, że Jezus wyszedł na górę, „aby się modlić” (9,28), wzięwszy z sobą apostołów Piotra, Jakuba i Jana, a „gdy się modlił” (9,29), dokonała się świetlista tajemnica Jego przemienienia. Wejście na górę oznaczało zatem dla trzech apostołów uczestniczenie w modlitwie Jezusa, który często się oddawał, aby się modlić, zwłaszcza o świcie i po zachodzie słońca, a niekiedy na całą noc. Jednak tylko jeden raz, tu na górze, zechciał pokazać swoim przyjaciołom wewnętrzne światło, które Go napełniało, kiedy się modlił: Jego twarz – czytamy w Ewangelii – się

rozjaśniła, a z Jego szat przebijał blask Boskiej Osoby wcielonego Słowa (por. Łk 9,29) (Benedykt XVI. *Rozważanie poprzedzające modlitwę „Anioł Pański”*, 4.03.2007).

W wieczór poprzedzający mękę Pan modlił się w Wieczerniku za swoich uczniów zgromadzonych wokół Niego, wybiegając spojrzeniem zarazem w przyszłość, ogarniając wspólnotę uczniów wszystkich czasów, tych, „którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie” (J 17,20). Swoją modlitwą za uczniów wszystkich czasów Jezus objął także i nas, prosił za nami. Posłuchajmy, o co prosi dla Dwunastu i dla nas tutaj zebranych: „Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam/uświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (por. J 17,17 n.) (Benedykt XVI. *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek*, 9.04.2009).

Ze wstępu do arcykapłańskiej modlitwy Jezusa (por. J 17,1) kanon zaczerpnął później słowa: „Podniósł oczy ku niebu, do Ciebie, Boga, swojego Ojca wszechmogącego”. Pan uczy nas podnosić oczy, a przede wszystkim serce. Unosić wzrok, odrywając go od rzeczy tego świata, kierować się w modlitwie ku Bogu, i dzięki temu się podnosić (Benedykt XVI. *Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej*, 9.04.2009).

III. KOMENTARZ

W Biblii opisanych jest wiele przykładów ludzi modlących się. W porządku chronologicznym podaje to *Katechizm Kościoła katolickiego*, ukazując sytuacje w Starym (KKK 2568-2589) i Nowym (2598-2619) Testamencie. W tej katechezie przyjrzymy się kilku przykładom, które będą dla nas wzorem do naśladowania podczas modlitwy. Na wstępie warto uświadomić sobie, że wydarzenie modlitwy zostało w pełni objawione w Jezusie Chrystusie. Starać się zrozumieć Jego modlitwę, to znaczy zbliżać się do Niego: najpierw kontemplować Jego samego na modlitwie, następnie słuchać, w jaki sposób uczy nas modlić się, by w końcu poznać, jak wysłuchuje On naszej modlitwy (por. KKK 2598).

Spójrzmy teraz, zanim ukażemy wzór Zbawiciela, na przykłady modlitwy w Starym Testamencie. Rozpoczniemy od Abrahama. Jego modlitwa

wyraża się najpierw w czynach. Jak człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie zatrzymuje się, buduje ołtarz dla Pana. Po tym pojawia się pierwsza modlitwa, wyrażona jako cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice. Postawa Abrahama pokazuje jeden z aspektów modlitwy, a mianowicie próbę wiary w wierność Boga. Kolejnym przykładem jest Mojżesz. Jego modlitwa jest figurą modlitwy wstawienniczej, a także kontemplacyjnej. Czytamy w Księdze Wyjścia: „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11). Mojżesz często wstępuje na górę, by słuchać i błagać Boga. Następnie zstępuje do ludu, by przekazać mu słowa Boga i go prowadzić. Nie modli się on za siebie, ale za lud, który Bóg sobie nabył. Widać to pięknie w kolejnym fragmencie Księgi Wyjścia (17,8-13). Naród Wybrany walczy pod Refidim z Amalekitami. Mojżesz stoi na szczycie góry i wraz Aaronem i Churem zanoszą modlitwę za walczących. Walka jest bardzo nierówna, bowiem Amalekitami mają przewagę. Jednak błaganie świętych mężów jest wytrwałe i pomimo zmęczenia trwają przed Bogiem. Niemożliwe stało się możliwe i przeciwnicy zostali pokonani.

Kolejnym przykładem jest Samuel, który nauczył się trwać przed Panem od swojej matki (por. 1 Sm 1,9-18). Natomiast postać Dawida ukazuje króla, który modli się za swój lud i jest dla niego wzorem modlitwy. Prorocy również trwali przed Bogiem. Św. Jakub Apostoł w swoim liście ukazuje postać Eliasza, charakteryzując go: „Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16 b). Cierpliwy prorok uczy wdowę z Sarepty wiary w słowo Boże – wiary, którą potwierdza swoją usilną modlitwą: Bóg przywraca do życia dziecko wdowy (por. 1 Krl 17,7-24). Kolejnym przykładem są Psalmi, które podtrzymują i wyrażają modlitwę Ludu Bożego zgromadzonego podczas wielkich świąt w Jerozolimie i w każdy szabat w synagogach. Ta modlitwa jest nierozłącznie osobistą oraz wspólnotową.

W Nowym Testamencie zauważamy przede wszystkim Jezusa, który się modli, uczy modlitwy i jej wysłuchuje. Modlitwa Jezusa ukazuje postawę synowską. Syn zwraca się do Ojca, który jest w niebie. Kieruje On swoją modlitwą przed decydującymi chwilami swojego posłania: przed tym, jak Ojciec zaświadczył o Nim podczas Jego chrztu (por. Łk 3,21) i Przemienienia (por. Łk 9,28), przed wypełnieniem przez swoją mękę zamysłu miłości Ojca (Łk 22,41-44). Modli się również przed tymi decydującymi momentami, które zapoczątkują posłanie Jego apostołów: przed wyborem i powołaniem Dwunastu (por. Łk 6,12), przed tym, jak Piotr

wyzna Go jako „Mesjasza Bożego” (por. Łk 9,18-20); i modli się, aby wiara głowy apostołów nie ustała w czasie kuszenia (por. Łk 22,32). Jezus często usuwa się w ustronne miejsca, w samotność, na górę, na pustynię, aby się modlić. Poleca wówczas Bogu ludzi, a także współcierpi z ich słabościami.

Swoją modlitwą Jezus uczy modlitwy. Jego postawa spowodowała, że apostołowie zapragnęli nauczyć się modlitwy. Dlatego też Pan uczy ich, a także nas wszystkich „Ojcie nasz”, ukazując, że trzeba ją do Boga kierować nawet za prześladowców. Modlitwa ma wielką moc i „wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23). Nauczyciel opowiadając przypowieści, w ich myślach przewodnich zawiera naukę o modlitwie. Widać to w opowiadaniu o „natrętnym przyjacielu” (Łk 11,5-13), o „natrętniej wdowie” (Łk 18-18) i o „faryzeuszu i celniku” (Łk 18,9-14). Według tych przypowieści należy modlić się usilnie, zawsze, niestrudzenie i pokornie.

Jezus zawsze słucha modlitwy swoich dzieci, co potwierdzają nam fragmenty: o trędowatym (Mk 1,40-41), Jairze (Mk 5,36), kobiecie kananej-skiej (Mk 7,29), dobrym łotrze (Łk 23, 39-43). Obok Jezusa wzorem modlitwy jest również Maryja, która prosi o pomoc Syna w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-12). Opis wesela ukazuje, że Jej wstawiennictwo jest bardzo skuteczne, a Syn słucha słów Matki. Postawa modlitwy charakteryzuje także uczniów Pana, którzy trwają na modlitwie podczas Zesłania Ducha Świętego (Dz 1,14), a w pierwszej wspólnoty jerozolimskiej chrześcijanie „trwali w nauce Apostołów i we wspólnoty, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). To tylko kilka przykładów biblijnych. Jest ich oczywiście znacznie więcej. Korzystając z przedstawionych wzorów, nieustannie uczmy się modlitewnego trwania przed Bogiem. Pamiętajmy, że gdy człowiek czyni postępy w modlitwie, czyni je również na drodze do świętości.